Kraneck

Jana Suchorzewskiego Posła Kaliskiego odezwa do Narodu, wraz z Protestacyą dla Sladu Gwałtu y Przemocy, do ktorey w całym prawie Seymie zblizano a w Dniu trzecim Maia 1791. dokonano. —

Wolnie urodzony od was wolnych y chcących bydź zawsze wolnemi Polaków, byłem tym zaszczycony szczęściem źescie mnie na ten Seym wybrali Postem, na którym podobało wam się nakłoniony ku upadkowi przez niemoc dźwignąć Narod — Na ktorym wprowadzoną dawniey przez Polakow obcą Przemoc zrzucić — woysko stanowić — Skarb pomnozyć — kray od spodziewaney lub nie, zabespieczyć napasci rozkazaliscie; dozwalaiąc samowładnie szafować maiątkiem waszym ku Potrzebie y uskutecznieniu Roskazow.

Zchlubą zapewne wyiachałem na mieysce przeznaczone Seymowi, cieszac się, że iestem tak szanownych, tak wspaniałych, tak cnotliwie, y gorliwie do Oyczyzny przywiązanych Panów — Pleni potentem y sługą, Nieskonczenie zaś więcey ucieszyłem się, kiedym zastał wszystkich Woiewodztw Reprezentantów podobnemi opatrzonych Instrukcyami. — Wiele razy mysłałem sobie; zrobięm widzę prawdziwe y istotne dla Wspołziomkow na tym Seymie szczęscie: zrobiem Polskę przy tey iednostaynosci Instrukcyi, przy tym prawdziwym Zapale Po-

łaków, y miłości onych, którą pałaią dla Dobra publicznego — zrobięm Polskę Ziemiańskim Raiem —. —. —.

Postanowiłem zatym sobie statecznie Zdrowia, maiątku, pilności, y niczego nie oszczędzać, mysląc iż aczkolwiek się podniszczę; przyłożę się atoli szczerże do uszczęsliwienia mych Panów, y będę mogł mieć smiałość powiedzieć im po skonczoney funkcyi z chlubą: o to owoce Prac naszych godne was — Oyczyzna, y wolność wydarta z obcey przemocy zabespieczona nazawsze — Wiedzieliscie czego potrzeba było na postawienie iey w tey swiętnosci y lustrze; wiedzcie na dal czego potrzeba będzie do iey konserwowania —. —.

Wreszcie rozumiałem, że będę miał tę satysfakcyą przynaymiey Dzieciom moim powiedzieć: podruynowałem maiątek, nadwątliłem Zdrowie: niosę wam wszakze droższe nad wszystkie Swiata Skarby, zabespieczenie wolnosci waszey; mniey wam teraz Zdrowie moie potrzebne, przy ktorym miałem radzić o dalszym Losie y potrzebach waszych, macie bowiem Oyczyznę wczęsci przez przyłożenie się moie szczęsliwą —— Będzie ona dla was wniedostatku podporą — w smutkach Pociechą — w Krzywdach odda wam sprawiedliwość — w przemocy pokaże was każdemu bydź równych —. Chcecieli aby ta szczęsliwość, te Skarby, y na Pokolenia wasze spływały? — Kochaycie z całego Serca Oyczyznę, y wolność waszą, a kochaiąc dla ich obrony Zycie łożyć, bądzcie zawsze gotowi. —. —. —.

Tak myslałem — tak mówić zakładałem sobie — Ale — Ach! nadzieje! ktore tyrańsko, y nie miłosiernie ludzi zwodzicie — zwiodły-

ſcie y mnie; wydarłyście mi nietylko wſzelkie ſpodziewanie Dabra publicznego, ale nad to zapewniłyſcie mnie o Zgubie Oyczyzny moiey y iey wolnego Rządu. —

Nieſtety! coż wam teraz Panowie — Wſpołziomkowie — Przyiaciele — Krewni — Dzieci powiem? wydarto wam wolność waſzą — Kto? — Polacy —. —. — Reprezentanci waſi, nie wſzyſcy wprawdzie, ci tylko, ktorży z Sług Panami waſzemi ogłoſiwſzy ſię, ten zuchwały krok w Dniu trzecim Maia przedſiewzięli — kto był na ich czele? — Król — ktory zaprzyſiągł wam Pactami conventami bronić waſzych ſwobod, y wolnoſci, targnąwſzy ſię w dzień ów na nie, wykonał drugą Przyſięgę, jako powiękſzoney ſwey a przywłaſzczoney władzy, Konſtytucyi Monarchią tworzącey, przeſtrzegać, y onąz popierać będzie. —

Dawno ten fatalny koniec tego Seymu był ſpodziewany, dawno w mym umysle utkwiły prorockim duchem powiedziane ſłowa przez J. P. Suchodolſkiego Poſła na ów czas Chełmſkiego dziſieyſzego Kaſztellana Radomſkiego podpiſuiącego ſię na Akt Konfederacyi: *iż drżącą podpiſuię ſię ręką, bo w tym Seymie wſzyſtkiego ſię ſpodziewam, wſzyſtkiego ſię lękam* — Prawdziwie wielu nas potym z ciągu y obrotu Seymowych robot wſzyſtkiego ſpodziewaliśmy ſię, wſzyſtkiego lękaliśmy ſię codzień, y gdyby nas miłość Wſpołziomków, Dobro Oyczyzny, nie były do prac y pilnoſci zagrzewały — gdyby nas ſwięty Zapał Panow naſzych nie utwierdzał, iż będzie Hamulcem groźnym dla zamyslaiących Zgube Oyczyzny y wolnoſci, byłoby nas zapewne wielu ten Seym opuſciło, z obawy, iż byśmy ohydy, y nieſzczęſcia Rzpltey ſpodziewanego ko-

 niecz-

niecznie nie byli niewinnie czaſem Sprawcami. —

Pilnowaliśmy ſię, wyrżncaliśmy im często do kąd dążą, y naco zakrawaią, Narodto przez Proteſtacye, to w Głoſach, to Pismach, to oſobiſcie oſtrzegaliśmy — Ja ſam przekładałem to na Seymikach Panom moim, przekładałem czego ſię ſpodziewać mają — Czyż te wſzyſtkie oſtrożnoſci naſze wſtrzymały Zapędy tych, co ſię na Oyczyznę y wolność zmowili — Nie, y owſzem ſłuzyły im za Przeſtrogę, z jaką rownie oſtrożnoſcią w dalſzych poſtępować maią Robotach — Jak upokarzając ſię przed Narodem targać ſię powoli na iego Prerogatywy — Jak dobrze czaſem czyniąc Narodowi, y zyſkuiąc jego Ufność, zyſkiwać łatwość y ſpoſobność zgubienia go prędzey — Jak przeciwnemi ſobie Rezolucyami, w zawieſzeniu zoſtawić narod, złego, czyli dobrego ſpodziewać byſię miał od Seymu — Jak Duchy przeciwne ſobie do ſwego ſpoſobu myslenia nakłaniać — Jak y przez co ich liczbę powiękſzyć — Jak przeciwnych ſobie, a ktorych ſię nieſpodziewano iuż nigdy do ſwych mysli ſkłonić, paſzkwilować, drozſzą nadwſzyſtko wydzieraiąc im ſławę, y wyſłuzony u narodu Kredyt, mieniąc ich bydź to zapalonemi, to Moſkolami, to przekupionemi, to Zdraycami, to Zguby Oyczyzny chcącemi. Ato dla tego? — żeby ochotę w ſłużeniu wiernie y ſzczerze ſwoiey Oyczyznie utłumić — Aby dla obawy Paſzkwilow, Senatorów y Poſłow czuwaiących na ich Króki ſmiało ie wytykaiących, uciſzyć — Aby nakoniec, gdy nadeydzie czas wykonania tey fatalnoſci, ktorą w dniu trzecim Maia zuchowale przeciw Narodowi wykonano, znaleść ſobie przeciwnych tych,

znā-

zualeść za intereſſem Rzpltey obſtaiących tych, ktorych dawno przed narodem Nieprzyiacioła-mi ogłoſzono Oyczyzny. —

I tak trzeba im było na czaſu zyſkiwać, aby z wykonaniem Projektu ſwego na Zgubę wolnoſci zblizyć ſię do czaſu generalney Pacyfikacyi, na ktoreyby Rżądu narżuconego przeciw woli Rzpltey zyſkać Approbacyą. Przy tym tąz nie czynnoſcią Seymową, ktorey ſami byli ſprawcami, ohydzać Projektom ſwym przeciwnych — Umieli Seym robić nie czynnym, zaczynaiąc, nie kończąc, obalaiąc nie ſtanowiąc, — wprowadzaiąc to oſobiſte Promocye — to podwody — to Kominy — to prorogacye Seymu — to ſolwuiąc na kilka, kilkanaſcie dni ſeſye Seymowe — to dawanie Turnum zwłaczaiąc, to leges curiatas piſząc, y znowu ie znoſząc, y tym podobne dla Zwłoki czaſu wprowadzaiąc materye.

Trzeba potym było ż znużenia, y wycięczenia Posłów profitować, gotowych nie ledwie wſzyſtko przyimować, aby koniec Seymu widzieli, maiących wreſzcie nadzieię, iz przyſzły Seym poprawi, co będzie złego — Zblizyłaſię też iuz dogodna Rewolucyi Pora; Pokilka Arkuſzy na raz Prawa ſtanowić, decydować rozkazano, y decydowano —

Trzeba było znużyć, wycienczyć Posłow, y pozbyć ſię ich w znaczney częſci z Seymu, przymuſzono ich do dalſzego nad dwa Lata funkcyi Poſelſkiey ſprawowania, y nawet receſſować ſię im zabroniono. —

Trzeba było ſkłonić Narod do slepego powodowania ſię Syſtemie Gabinetu Berlinſkiego — Poſtarano ſię ſtraſzyć z Strony moſkwy Narod. I tak uproſzono Poſta Roſſyiſkiego, aby po-

podał notę zagrażaiącą woyną — Rzeź na Ukrainie skoncypowano, Chłopów wieszano, Markietanów wypędzano — Popow Archimandrytę więziono, zgoła tak składnie rzeczy robiono; iż tym ktorży donosili (że niemasz nawet podobieństwa do Buntów) nie wierzono, ia sam nie wierzyłem, a za postępek tak nieprzyzwoity, o woynę przeciw Moskwie wołałem — Z drugiey zaś strony podawano Noty Pruskie, obiecuiące pomoc wewszystkich przypadkach, deklaruiące y zapewniaiące indypendencyą naszą —

Trzeba było Rżąd dawny Polski Republikancki podkopać, powiedziano zagrożonym od Moskwy, y upragnionym Aliansu Polakóm, iż Krol Im. Pruski nie przyimie go bez poprawy Rżądu —

Trzeba było potym z gruntu, a nieznacznie rżąd Polski obalić, po uchyleniu Departamentu woyskowego, daley Rady nieustaiącey, zniesli oppozycyą Posłow przy Prawie, nie na Pismie wprawdzie, ale gwałtownym tylekroć przeciw stoiącemu Prawu wcisnionym Turnum — Zniesli Prawo o porządku seymowania — Prawo determinuiące Koniec Seymowi — prawo Seymikom czas przeznaczaiące — prawo obierania przez narod Kommissarżów, Deputatow y Posłów — Swiętość nakoniec Praw Kardynalnych, tak dawnych, jako y na tym Seymie ustanowionych.

Trzeba im było doswiadczyć, jaka iest Narodu troskliwość o Prerogatywy swoie, y wdrożyć narod, aby sam exekwował, bezprawia przeciw sobie popełniane. Przedłużyli Seym nad opisy Prawa — Przeniesli seymiki — Kommissarżow do dziesiątego Groszа sami obrali,

Sie-

Siebie Postami obrawszy potwierdzili — Drugie tyle Narodowi obrać pozwolili — Szlachtę poklassifikowali — Ab activitate na Seymikach nic nie grzesznych Oyczyznie, tylko tyle ze ubogich, poodsądzali — Materyą na Seym o sukcessyi Prawami Narodu zakazaną wprowadzili —

Trzeba było znowu pogłaskać Narod, y w ufności go ku sobie trzymać — Uniwersały pokilkakroć usprawiedliwiaiące ich kroki, pięknie, lecz (czas odkrył) nie szczerze pisane, z Ambon publikować kazano — Przestępstwa Praw Narodu okolicznosciom przypisywano — W gwałcących oneż Prawach dodatek pro hac sola & unica vica kładziono — Aiezeli trzeba było, ydrugi raz Pawo złamać, złamano, a pro hac sola vice znowu napisano — Z pokorą wewszystkich swoich Pismach y Posłuszeństwem głosili się bydź sługami Narodu.

Trzeba było utaić przed Narodem zamiary postawienia Monarchii, y oddania Krolowi wszystkiego, cały prawie Seym kłoconosię o Prerogatywy narodu z Krolem —

Trzeba było dyssymulować, dali dowod, że y to umieją, gdy albowiem pokazali na Swiat dla Probki Proiekt administracyi, owe Hydrę o siedmiu Głowach pożreć z wolna wolność Polską maiącą, y widziano że się Seymuiącym, y Narodowi nie podobał, że się extraordynaryinie przeciw niemu oburżono, że nie było sposobu utrzymać go, natychmiast wstrzymali się schowali się znim, y dopiero przerobiwszy go na gorszy — Dnia trzeciego Maia znow się znim pokazali.

Trzeba ini było sukcessyą utrzymać, sądzono że mnostwem Pism za nią, fałszywym cytowaniem Praw y Historyi, tak deleko uwiodą

dą Rzpltą, iż dobrowolnie przyszłey swey niewoli zechce założyć fundamenta, roskazuiąc instrukcyami ustanowienie Sukcessyi, Podchlębiano sobie przytym, że Proiekta Monarchii drogę ścielącę przez wyznaczoną Deputacyą do Poprawy formy Rżadu Narodowi wystawione, przez narod podług nich nie oświecony, będą przyięte, y approbowane, zwłaszcza gdy ruszą po Seymikach wszystkich Intrygi sprężyn, obwarowano wielu Artykułami nowego Prawa swięte instrukcyom posłuszeństwo —

Nie udało się, narod miał przezorność, umiał rożnić Pisma swiatłe z Historyą y Prawami zgodne, Ihm. P. P. Seweryna Rżewuskiego Hetmana Polnego koronnego, y Stanisława Potockiego Generała Artylleryi Posła Bracławskiego, od pełnych iadu, fałszywie y na uwiedzenie Republikanow nadciąganych, umiał z ostrzezenia ich profitować, iako znanych z Przychylnosci, z Przywiązania do wolnego Rządu y Oyczyzny — zcierpienia dla niey — z szczodrego nader maiątkiem szafunku na Potrzeby Rzpltey — z zbawiennych ich zawsze Rad, y prowadzących do uszczęsliwienia narod — Umiał mowię z ostrzezenia ich profitować — Sukcessyi nieprzyiął — Pięć tylko w całey Polszcze przy wszelkich zabiegach zyskano za nią Instrukcyi — Owszem przestraszony Narod Projektami Deputacyi, nakazał swym Posłom, przestrzegać Praw y prerogatyw swoich jak naymocniey — Roskazał Prerogatywy Narodu scieśniaiąc, Narodowe rozprzestrzeniać — Powiedziano potym, y nie wstydzono się, y nie obawiano się publicznie na Sessyi powiedzieć, że słuchać Instrukcyi narodowych iest bydź Zdraycą Oyczyzny — Rezonowano że Narod nie zna, y nie może tak

znać

znać Dobra y intereſſu ſwego, jak onych kilku, kilkunaſtu miłośnikow Sukceſſyi y Monarchii — Że ci tylko kochaią ſwoią Oyczyznę, co iey nie ſłuchaią, y nie raczą ſłuchać —

Trzeba było zapewnić ſię w przyſzłości o ſiłach zdolnych do poparcia zuchwałych ułożonych przeciw Rzpltey Kroków, zrobiono pod ręką Konwokacyą Miaſt Polſkich, Noty im wprzod groźno Paryzkie podawać, potym one w przyzwoite, y ſłuſzne zamienić Prożby rozkazano — Między zaś nadzieią polepſzenia, y boiaznią pogorſzenia Loſu Mieſzczan zoſtawuiąc, wſtrzymywano ich interes bliſko dwóch lat, bez decyzyi; tym czaſem zaś nienawiść przeciw Szlachcie wpaiano. (dla czego wſtrzymano bez decyzyi, okazał nareſzcie trzeci dzien Maja) Żeby zaś do popierania uprojektowaney nowey Konſtytucyi, y Rewolucyi, powiękſzyć y Przyczyn, y obrońcow oneyże — Konwokowano Unitow Dyſunitow, Dyſſydentow, Żydow nareſzcie — Deputacye dla nich powyznaczano, o Protekcyi rządowey (jak gdyby dotąd bez niey byli) zapewniano iak nayſolenniey. —

Trzeba było Allianta do ſwoich przyſzłych robot ſkłonić, y pomoc iego zapewnić, pokazawſzy mu w ſkutkach, że ſą w Stanie kierować ſeymowemi jak zechcą robotami, do czego im Machiawelſki ſpoſób paſzkwilowania y czernienia ſkutecznie pomagał, zapewnili, że ſlepo powodować ſię Syſtemie iego dadzą, że mu użytecznie odpowiadać w Zamiarach iego nie zaniedbaią. I tak gdy Gabinet Berlinſki życzył ſobie całą ſiłą Polſkę w woynę z Cezarzem Imcia Rzymſkim wmieſzać (tak iak by był chciał z Moſkwą, gdyby było do woyny przyſzło) przyrzeczono to mimo traktatu, kto-

ry tylko był defensive, ale nie ofensive — Pokazano zatym Polakom Traktat Króla Imci Pruskiego z Turkami, ktorym obowiązały się obydwa Dwory, nie składać Broni, póki Gallicya nie byłaby Polszcze oddana — To piękne okazawszy Cacko, obawiali się zeby iaki moskal, Zdrayca Oyczyzny, nie odkrył taioney przed seymuiącemi Stanami Dworu Wiedeńskiego oświadczoney Posłowi naszemu chęci, względem porozumienia się o Gallicyą, y o Sól, Zeby nie radził raczey negocyacyi z tym ze Dworem przyiaznych, jak nieprzyiacielskich — Zeby wreszcie nie zdarł maski przy traktowaniu tego interessu w Seymie, iz to mieszanie się do woyny może bydź tylko z profitem dla Krola Imci Pruskiego, z Szkodą zaś oczewistą dla Polskiey, Bo nayprzod Event pomyslney woyny nie był pewny, potym gdyby y był, choćbyśmy byli do oddania przymusili Gallicyi; Krol Imc Pruski nie mogł by był, bez Zysku takze wychodzić, y in æquivalenti, trzeba by mu było, odstąpić Gdańska, Torunia y Prowincyi Wielkopolskiey — Ze ta nareszcie oto nadgroda byłaby wylewu Krwi Polskiey, iz Krol Imc Pruski, postraszywszy, ydokuczywszy dependuiącemi od siebie Polakami, ułozywszy interessa swoie dogodnie, nas zamieszanych bez nowych do zaczepney woyny Umow, bez fundamentu y sił ieszcze przyzwoitych, mógł porżucić y ieszcze szkodnych; (tak iak to wsamey istocie pokazało się przy Pokoiu Reichenbachskim, chocieśmy mu naszym akompaniowali woyskiem, nasze przeciez interessa porzucił, o Gallicyi wzmianki nie uczynił: Posła naszego do traktowania Pokoiu wReichenbach nie przypuscił) Niechciano przeto w Seymie o tey Kampanii traktować,

owszem

owſzem Seym zalimitowano — A tym czaſem ktoś wydał ordynanſe dościągnienia na granice Ceſarſką woyſka — Ktos na Kommendanta woyſku naſzemu Generała Kalkraitra przeznaczył — Ktoś był by nas pewnie y w woynę wplątał, gdyby Pokoy w Reichenbach był nienaſtąpił — Mowie ktoś, bo wiem iako nigdy nie odſtępny Seymu y Seſſyi, że Rzplta nietylko tego nigdy nie rozkazywała, ale owſzem przez iednomyslność neutralną ſię daklarowała — Skonczyłaſię za tym Kompania na ſtracie kilku millionów, na nowych Proiektach odbierania białey Ruſſi, Kiowa, y tym Końcem poſtano woyſko y Artyllryą na Granice moſkiewſką (bo tez znowu w ſpodziewaną woynę z moſkwą było zyczenie Gabinetu Berlińſkiego y Polaków wplątać — ſeymuiącym zaś zaſtanawiącymſię coby znaczyć miał Pokoy, y rownie prędkie porzucenie negocyacyi o Gallicyą, jak prędkie było oſwiadczenie oneyże przez Krola Imci Pruſkiego, wyperſwadować chciano, że wnocie dozwalaiącey Przechodu woyſkom Pruſkim umieſzczone Słowa „ *nie nadwerężenia neutralności* “ przymuſiły Krola Imci Pruſkiego do Pokoiu. —

Trzeba było na tez Kampanią z Ceſarzem przygotowaniaſię, Pieniędzy, y pokazać żeśmy dalecy od nowo Skoiarżoney w Polſzcze dependencyi, rozgłoſzono y ſkarżono ſię na Królą Imci Pruſkiego, że chce Gdanſka y Torunia, ale ze mu go nie dadzą y owſzem że wſzyſtkie ſiły na obronę iego łozyć trzeba — Król Imc nawet ſam oſwiadczył z Tronu, że na to nigdy, nie pozwoli, ze trzeba przyſpieſzać ſiły narodowe, że Końcem przyſpieſzenia ich, Kleynoty ofiaruie ſwoie — Rzplta y ſeymniący ukontentowani tak piękną determinacyą, zagrzani Przykładem

dem Króla ofiarę iednomyslną, kilkunastu milionów zrobili —

Znowu trzeba było dawno ofiarowany Gdańsk Gabinetowi Berlińskiemu za Pomoc do Układow wolność Polską zgubić maiących oddać — Krotko przed Rewolucyą, wprowadzono negocyacye Handlowe, za basim kładąc odstąpienie Gdańska Królowi Imci Pruskiemu — Ultimatum w teyże osnowie Postow Dworu Angielskiego y Hollenderskiego prezentowano — rady ich za przyiacielskie mieniono (zapewne, ale nie dla nas, tylko dla Allianta swego) perswadowano ze Gdansk Polszcze nie potrzebny — Że iey nie tylko nic nie czyni, ale ieszcze iest ciężarem — Widokami (lecz nayniepewnieyszych) zysków łudzono — Twierdzono że Gdańsk do Polski należąc upadnie — Ze będzie przymuszony sam się poddać — Gwałtem nie ledwie wmowić chciano w Seymuiących dobrowolne zgodzenie się na Cessyą — Przeciez nie udało się, nawet sposob Cuda w ich Proiektach na tym Seymie dokazuiący, nie skutkował w ten czas — Prozno Arbitrow zaproszono, ktorym wyperswadować chciano, iz ci co chcą Gdańsk oddac, są poczciwi ludzie, są Patryoci; ci zaś co go bronią sa Moskale, sa Zdraycy. —

Trzeba było Kawaleryą narodową (do ktorey podniesienia bardzo przeszkadzano, y z niesmakiem stanęła) zniszczyć y usposobić, aby przy pierwszey okazyi z dziękczynieniem ieszcze Abszeyta przyimowali — Niepłacono iey, czyli trzy, lub cztery miesiące pozniey — Furażow, choćbyły przcznaczone Prawem nie dawali — transmarszami nie potrzebnemi nużeli, przestraiali, abcugowali, ranzerowali. —

Nie

Nie trzeba im było Przyſięgi, ktorą popierało bardzo wielu Posłów widzących, na coſię zanoſi, y że ten iedyny, mogł ieſzcze bydź ſpoſob ratowania od zguby Oyczyznę. Instrukcye ią też zaleciły, rozkazuiąc wykonać Przyſięgę, iako będą wiernemi Oyczyznie, posłuſznemi instrukcyom, pilnie Dobra kraiowego, y Republikańckiego Rządu przeſtrzegać, Penſyi że od nikogo brać nie będą — Zaprzeczono iey, powiedziano że nie potrzebna, że to moſkiewſki Koncept — że taką rzeczą, połowa Posłow muſiała byſię rozjachać, y innych wiele ſophiſtycznych, a fałſzywych, na odparcie Przyſięgi, przytoczono Przyczyn — Poſzedł Turnus, czy maia ią wykonać Seymuiący, lub nie — w głośnych Kreſkah wygrał narod, w ſekretnych przegrał. —

Trzeba było potym przyſięgi y użyć iey za fundament utrzymania tey to narżuconey przez wſzyſtkie Gwałtu ſpoſoby y fatalney Konſtytucyi — Z tłumem nato ſprowadzonym rżucono ſię do iey wykonania — Niedopuſzczaiących iey Posłow rozderżano o Ziemie — Król Imc wykonał ią, choć w brew pierwſzey Bogu y narodowi dobrowolnie uczynioney — choć dla przypomnienia mu, czytano Pacta conventa — Wykonali ią ci, co pierw mówili, że nie ieſt potrzebna — wykonać ią kazano Magiſtraturom, y woyſku, wykonać dziś ieſzcze roſkazuią Mieſzczanom —

Trzeba było Sekreta Obywatelſkie wiedzieć, ich ſpoſób myslenia wewnętrzny, układow domowych, y intereſſów obrota ſpoznić, lub zniweczyć oneż — opanowano Pocztę, liſty odpieczętowano, zatrzymywano, ſpozniano, wcale nie oddawano pod Kurierow nie przyſtawiano Koni, Sztaffet wyſyłać zakazano. —

Trzeba

Trzeba było Publicum osobliwie lud mieyski Warszawski przez łechcące Serca Zabawy przyuczyć; iak posłuiącemi, a pilnuiącemi Prerogatyw Narodu, wzgardzać — iak ich posłuszeństwo Instrukcyom, oppozycye, Protestacye wyszydzać, lekce y owszem za nic ważyć — jak święte Prawa Przodkow naszych, y Konstytucyą Republikańcką wyśmiewać — Jak wolne Krolow obieranie, tylu Prawami y Przysięgą Krolow warowane zbrżydzić, ohydzić, a natomiast ulubioną zrobić Sukcessyą — iak zgoła Seym, y obrady Polskie na iedno wystawić Pośmiewisko — Skomponowano w tym Guście Komedyą, grać ią na Teatrze, wydrwiewać Naród y Oycow naszych Komediantom roskazano. Ah iakiż to Zal Sercu nie był! z tych to Oycow naszych widzieć natrząsanie się, ktorzy tyle wieków, szczycąc się wolnoscią, umieiąc iey bronić, y pilnować, umieli razem y Kraie rozprzestrzeniać. Natrząsanie, y nakaz przez tych natrząsaniasię, co narod gwałtem do niewoli prowadząc, przed kilkunastu lat bez wystrzelenia naboiu, tak piękne Polskiey utracili Prowincye, y znacznie się do tego sami przyczynili. —

Trzeba było narod, y cały Swiat fałszywemi wiadomosciami zwodzić, y tylko pozwolić to wiedzieć, co do ich interessu potrzebne, uięli nayprzod w Warszawie Korrespondentow obcy Gazety na swoią Strone, aby ci Korrespondentow swoich zwodzili; Donosząc onym, to wspacznie interessow Polskich obrota, to przeciwnie y fałszywie opisuiąc czynnosci Seymowe, to rezonowania umieszczaiąc naynieprzyzwoitsze nad temi Woiewodztw instrukcyami, ktore były przeciw Sukcessyi za Republikańckim Rządem, mieniąc ie bydź pisane y roskazywane

ne przez głupich dzikich Ludzi, godne ſpalenia przez Ręce Katowſkie — to Pośłow pilnuiących Dobra Kraiowego nazywaiąc Foxami Polſkiemi, Moſkalami, Zdraycami, Przekupniami, nareſzcie wariatami. —

Toż ieſt obraz Gazety, iaką względem intereſſow Polſkich chciano mieć dla obcych — Czyż lepſza była narodowa? Oto iey Obraz: ſiebie, ſwych Adhærentow, y Aktorow Warſzawſkiego Theatru z przednio graney Komedii pod Tytułem Powrot Pośła chwalili — Lyſty Komponowane do ſiebie drukowali — w opiſach Seſſyi, czego im nietrzeba było, opuſzczali, co zaś im było potrzebne, a przepomniane na Seſſyi, przypiſali — Rezonowania Pośłów zgodne z ich zdaniem co do słowa umieſzczali — Głoſy zaś Pośłow Syſtemie ſwoiey przeciwne, iedne zwineli, drugie mineli, trzecie nadtrącili' y to czaſem bez naymnieyſzego Związku y Senſu — Zdań ſeymuiących ſtoſownych do ich Syſtemy Approbaty, przeciwnych Reprobaty przyłączali — Dworów obcych Związki zrywali y koiarzyli — Toż woyny y Pokoie, ogromność ſił iednych, oſłabienie y wycięczenie innych Dworow głoſili, y to wſzyſtko fałſzywie; ale tak trzeba było przed narodem wyſtawiać — Liſt od Kommiſſarza Cywilno woyſkowego iednego lub kilku, y to ieſzcze reſponſuiący na Imc P. Marſzałka za Liſt imieniem całego Woiewodztwa, (dobrże ze nie całego Narodu), piſany, publikowali — Gdzie należało rzetelnie opiſać Gwałt uczyniony Oyczyznie, y Pośłóm, znieważenie onych, nayſcie Izby Seymowey — otoczenie Cechami mieſkiemi — Przygotowanie zbroyne Gwardyi, Regimentu, Ułanów, Artylleryi przeciw Poſłuiącym,

cym, jakoby przeciw nayglownieyſzym, y nayliczenieyſzym Nieprzyiaciołom — Narzut gwałtowny Konſtytucyi — wielość prawdziwą oppozycyi Posłów — odmowienie im publicznych Aktów, do czynienia Proteſtacyi takich, iakie Poseł chciał, y należało mu czynić, y tyſiąc innych Podſtępów pod Oyczyzną Narodowi gdy wiernie należałoſię donieść — To oni zamilczeli, to oni lekko nadmieniwſzy, o opozycyi kilku tylko Posłów; ſame dla nowey Konſtytucyi Poklaſki, aplauzy, ukontentowania, opis nayprzyzwoitſzego Porządku w Gazecie ſwoiey poumieſzczali —

Trzeba było w przyſzłey Rewolucyi zmnieyſzyć liczbę przeciwnych, utłumić wnich Zapał, y Determinacyą obſtawania przy intereſſach Oyczyzny, wyſtawiono dla nich niewdzięczną Rzpltą, bonie tylko ſprzeciwianoſię wnoſzonym y tyle razy popieranym Proiektom, ſprawiedliwość maiącym oddać Zaſługom Xcia Antoniego Stanisława Czetweryńſkiego dziſieyſzego Kaſztellana Przemyſkiego w Seymie 1775 Posła, w odporze gwałtóm, ſtawaiącego, y który przez miłość dla Oyczyzny ſtotyſięcy intraty w Staroſtwach złożył. Tudziez Proiektowi wiekopomney czci y Pamiątki Reytana Posła Nowogrodzkiego, heroicznie hazardniącego ſię, cierpiącego y przesladowanego za Oyczyzne — Tudzież Proiektowi zaſwiadczaiącemu Potomnść, o gorliwoſci y Obywatelſtwie Posłów — Oraczewſkiego, Dunina, Jerżmanowſkiego, Przyiemſkiego, Korſaka, Bohuſzewicza y innych, ale ieſzcze oſkarzać ich chciano —

Trzeba było Beſpieczenſtwo okazać dla tych, ktorży z Rozkazu Króla, Bezprawia popełniaią, oſkarzonych przez Inſtrukcye o Sza-

fo-

sowanie Skarbem przeciw Prawu, kupuiących Pałac Moskiewskiemu Postowi wskazuiące ich na Kary — Staranosie uniewinnić, być Prawa 1768 o Pałacu dla Xcia Repnina uznano, skoro go skasowano — Wreszcie Krol Imc okupić oswiadczył ich się swemi Pieniędzmi — oswiadczenie to Króla Imci gorszące potomność w Konstytucyi umieszczono z wdzięcznoscią — rozpisuiących się, po Obywatelsku zaś przy prawie, przeciwnych marnostrawstwu Skarbu Rzpltey, nie tylko że słusznie pochwalić nie dopuszczono, to iest IIPP. Rocha Kossowskiego Porskarbiego Koronnego y — Czackiego Kommissarża Skarbowego, lecz ieszcze obwiniaiąc ich, dobrże że niepoganiono — Postów staiących przy Instrukcyi, y przy uwielbieniu osób wymienionych wyżey, Moskalami, Nieprzyiaciołmi głoszono Oyczyzny. —

Te y tym podobne były materiały, ktore przygotowawszy do uskutecznienia dawno umowionego Proiektu y Rewolucyi, gdy wykalkulowali, ze przy tak długo ciągłym Seymie w małych czy wielkich Kompletach, przy czernieniu czy chwaleniu seymuiących osób, nie potrafią zyskać większosci za nową Konstytucyą wydrżećmaiącą wolność Polakom, umyslili ią nareszcie przez Gwałt utrzymać y narzucić Narodowi.

Na ten więc Koniec sprowadzili do Warszawy wszystkich miast Królewskich Plenipotentów, a nie chcąc nic opuscić, czymby sobie Mieszczan ufność pozyskać, y czymby zniechęcić ich mogli do Osob sobie nie miłych, wywnętrzali się przed niemi, iż chętnie zechcą ich szczęsliwemi uczynić, iezeli znaczna część Postów przywiązanych do swych Prerogatyw Szlacheckich przeciwna polepszeniu Losu Mieszczan

 nie

nie przeszkodzi temu — Ze mało maią dobrych nadżiey, wszakże zechcą potentować y użyć wszystkich sposobów, do rozszerżenia ich Przewileiow y Prerogatyw — że w całey tey Robocie, y marszu oney, trzeba będzie wewszystkim słuchać Krola Imci — IP Małachowskiego Marszałka — Potockiego Marszałka Littewskiego — Ichm. Xięży Kołątaia, y Piatolego, chciwie żądaiacych oglądać Mieszczan Polskich szczęśliwych. —

Tak rżeczy nakartowawszy wprowadzili do decyzyi Proiekta Mieszczan; ale że nie mieli w widokach prawdziwego miast uszczęsliwienia, tylko uskutecznienie uprojektowaney Rewolucyi, obięli Proiektem takie Rżeczy, które dla mieszczan mniey zyskowne, a wolnosci z czasem, bydzby szkodne mogły, y te tym więcey narali się popierać, im więcey zdawali się bydź przekonani, że znaczna część Posłów na to nie pozwoli. —

Było w rzeczy samey bardzo wielu Posłow przeciwnych Projektowi miast od Deputacyi przyniesionemu, byłem y ia przeciwny; lecz nie dla tego że bym był zazdrośny moich Prerogatyw szlachcekich, y wolnosci, ktorą się szczycić miło mi było — Nie dla tego żebym słusznemi Prośbami mieszczan wzgardzał nie daiąc onym miesca w czuciu y Sercu moim — nie dla tego żebym nie chciał polepszonego ich Losu widzieć — ale dla tego że w tym Projekcie, nie upatrywałem y Koledzy moi Mieszczan rżetelnego szczęscia, a widoczny sposob, y łatwość dla Krolów, po Szwedzku, lub Duńsku, użycia do Rewolucyi przeciw Sclachcie Mieszczan, y zamienienia Republikańckiego Rżądu w monarchiczny — Coż bowiem Deputacyą w Proiek-

cie

cie swym za fundament Dobra, y uszczęśliwienia miast Polskich założyła? Kupowanie Dóbr — więc nie ogół miast, ale szczegół bogatszych Mieszczan Prawo by takie uszczęśliwiało — Coż więcey, o to umieszczenie w Seymie dwunastu od Miast Reprezentantow — I to szczęśliwemi nie mogło ich uczynić, bo ieżeli by chciała bydź Szlachta niesprawiedliwa względem Mieszczan, dwunastu Reprezentantów mieyskich, między trzemaset przeszło Reprezentantami od Szlachty nicby nie znaczyło, y owszem pogorszyło by to było interessa mieszczan, gdyż Królowie Polscy zawisni zawsze wolności narodowey, chcąc użyć kielykolwiek skutecznie przeciw Szlachcie Mieszczan, starali by się zaiątrzać ich, inspiruiąc przez swą intrygę w Szlacheckich Reprezentantach nienawiść do Mieszczam pomagaliby pod Ręką, aby Mieszczan ciążyć, przesladować, y niemi pogardzać —

Dla tego — dla tego właśnie byli Koledzy, byłem y ia przeciwny Proiektowi Deputacyi. Przytym wszakze roztargnieniu mysli odzywał się w Sercach naszych głos ludzkości — Nie raz, nie raz zachęcalisiny się, aby wszelkie na to łozyć usiłowania izby wymyslić srzodki, przez ktore y liczney tey, y oswieceńszey Klassie ludzi, byłoby w Poszcze zupełnie dobrże, przez ktore pokazać byśmy im mogli, że ich znamy bydź rownie iak siebie ludzmi — Ze ich przywiązać do siebie — Ze wspołnikami Prerogatyw naszych radzi ich mieć chcemi — Ze interes ich, nasz, Oyczyzny y wolności, wspolny nazawsze uczynić pragniemy —

Tak zagrżani myslelismy, y pracowalismy nad Proiektem, los mieszczan polepszyć maiącym, Pobłogosławił Bóg pracy moiey, ułożyłem

Proiekt, prezentowałem go Seymniącym Stanom, podobał się, y iednomyslnie został przyięty — Chcieli go wprawdzie ci, co Przyiaciołmi Miast się głosili wstrzymać, do Deputacyi odsyłać, wady w nim upatrywali, ale ci co ich nayprzeciwnieyszemi dla mieszczan głosili, silnie poparli, y utrzymali — Stanęło tedy Dnia czternastego Kwietnia roku teraznieyszego iednomyślnie dla Miast Krolewskich Prawo, zabespieczaiące, y nadaiące Przywileie w treści iuz wam wiadomey, z ktorego mieszczanie zupełnie ukontentowani zostali, a Szlachta dała dowod że widząc zabespieczoną wolność, pragnąc szczerże uszczęsliwienia Mieszczan, dała im więcey jak to, o co sami prosili — Tu należy niepuścić was bez wiadomości o Bayce ktorą rozrżucono, że Proiekt dla miast przezemnie podany, był koncepowany przez miłośnikow mieszczan (czyli bardziey nowey Konstytucyi) amnie tylko uięto y proszono abym go podał — Ta Bayka iest oczewistym Dowodem Sztuki Machiawelskiey, ktora wszystko dobre sobie przywłaszczać, wszystko złe sobie nie miłym przypisywać radzi — ktora nie mniey radziła, iz by Mieszczan tak mamić, aby nie dzieląc ufności swey między innych, całkiem ią w Miłośnikach Rewolucyi położyli, ile że gdy stanęło dla miast Prawo, y upadł Zamiar w owczas zapalenia miast Plenipotentów y uskutkowania oneyże, trzeba było pomysleć y o porże, w ktorey by co się nie stało, stać się mogło, y o inszych Przemocy sposobach — Jakoż niezwłocznie pomysleli otym, zawsze iednak wciągaiąc w tę robotę mieszczan, ato dla tego zeby przedsiewzięty układ okrucieństwa, w wyrżnięciu Senatorów, y Postow, Proiektowi Konstytucyi narżucić mianey przeciwnych,

w

w roznoſzeniu Głow ich na Spiſach, w rozbieraniu Domów, exkuzować przed ſwiatem, y przed Narodem Entuzyazmem ludu zapalonego przeciw moſkiewſkim niby Kreaturom, Zdraycom, Zguby, y Podziału Oyczyzny chcącym — Aby wmieſzawſzy ich raz w tę robotę, użyć ich zawſze potym do pomocy, Krew ich w Przypadku Kontrarewolucyi wylewać, y Pierſiami ich ſię zaſtawiać.

J. P. więc Małachowſki Marſzałek Seymowy z niektóremi Poſłami y Arbitrami, wiedzącemi y niewiedzącemi celu, do ktorego oń dążył, przyiął na kilka dni przed Rewolucyą mieyſkie publicznie, y tym ſobie nieſkonczenie Serca Mieſzczan uiął, niedoſyć wſzakże było natym trzeba było zapalić ich do obrony niby ſwego Zycia, ktorego nikt nie myslał attakować, trzeba było do Pomocy y uſkutecznienia ułozonych Proiektów ſkłonić, Powiedzieć im proſto o co chodziło, y co ſię zamyslało wykonać niebeſpieczno było, gdyż y Sekret by ſię wydał był, y moglibyſię poſtrzeć mieſzczanie, zaſtanowiwſzy ſię nad rzeczą, y roztrząſnąwſzy ią, iz przy Przywilejach, ktore od dnia czternaſtego Kwietnia poſiadali, pomodz wydrzeć wolnośc Szlachcie, iedno było, co pozwolić, y pomagać do wydarcia iey ſobie — należało więc uwieść ich, a do tego ſpoſobnieyſze y zdatnieyſze z pomiędzy mieſzczan przybrawſzy, y ſkłoniwſzy dla ſiebie y Zamyſłow ſwych oſoby, przez nie między Popolſtwem rozſiewać ze IP. Małachowſkiego Marſzałka, y Potockich Marſzałka Littewſkiego y Poſła Lubelſkiego zabić chcą dnia piątego Maia na Seſſyi Poſłowie za przyięcie mieſkiego — Ze Krol Imc chce także przyſiądz na mieyſkie, ale mu tego chcą zabronić Poſłowie (a to miała bydź Przyſięga na Kon-

 ſty-

ſtytucyą ktorey bronić zapewne przymuſzeni byli Poſłowie, a Mieſzczan po większey części nierozumieiących ięzyka Polſkiego, okrutnie to zapalało) Że Prawa dopiero dla Mieſzczan uſtanowione zechcą Poſłowie tegoz ſamego Dnia zaprzeczać; wykonano to z naywiękſzą zręcznością, a widząc że baśnie tak ſkutkowały, iz się zapewnić mogli o determinacyi Mieſzczan umysleli ożywić Proiekt ów Adminiſtracyi zamieniony ieſzcze, w daleko gorſzy, y on przez wſzyſtkie gwałtu ſpoſoby dnia piątego Maia utrzymać. —

Domyslaliśmy się z Rady, ktora niektorym Poſłom dawano, aby w tym czaſie wyiachali z Warſzawy, iz przedsiębiorą co ważnego wykonać, z tym wſzyſtkim, nigdyśmy się nie ſpodziewali, żeby tak ſzkaradny pełny Zuchwałości przeciw Narodowi Układ — Aliſci z podziwieniem oſtatnich Dni Kwietnia przeſtrzeżony byłem od oſoby wdzięczney, y obowiązaney mi za Proiekt mieyſki, iz Dnia piątego Maia zrobi się Rewolucya na Seſſyi — Że zycie moie, y wielu Seymuiących przeciwnych podać mianemu Proiektowi, będzie w niebeſpieczeńſtwie — Że Izba napełniona będzie woyſkowemi, y roznego Gatunku Ludzmi przybranemi w Broń, y determinowanemi wyrzynać — że Gwardie y inne Regimenta w gotowoſci będą — Artylleria że będzie wyprowadzona — Cechy miaſta Warſzawy że opaſzą Izbę, broń dla nich z Ceighauzu będzie wydana, y nie daleko Zamku złożona. —

Długo zadumiony wahałem się, czy mam temu wierzyć, y czy nie ieſtem zwodzony, lecz nareſzcie ſzczerość y proſtota oſtrzegaiącego zapewniła mnie że tego za Żart brać nie potrzeba

ba — Powiedziałem to wielu Kolegom, y pofiłem ich aby swoim Przyiaciołom powierzyli tego — Rospisalismi listy, Kurierow y Staffety wyexpediowaliśmy do roznych Woiewoztw, donosząc Obywatelom y Przyiaciołom, co za nieszczęscie Oyczyznę y wolność w Dniu piątym Maia czeka — iak broniący oneyże legnąć maią offiarą Zemscie y wściekłosci zwiedzionego ludu — Zaprafzaliśmy blizszych, aby na ten Dzien zbiegali — żegnalismy się znaszemi Przyiaciołmi, krewnemi zapewniaiąc ich że śmierć chętniey przyimiemy, iak byśmy mieli iednomyslne ogłoszenie tak szkodliwey Konstytucyi dopuscić — Oddawaliśmy im w reszcie dalszey ich Pieczy Oycyznę y wolnosc Polską. Rozsyłanie to gięste Kurierow y Sztaffet, dało im do zrozumienia, ze się iuz Sekret odkrył, co więc mieli exekwować piątego Maia, postanowili od tąd trzeciego — Dnia zatym drugiego Maia wieczór na Klubie załozonym w Radziwiłowskim Pałacu, przeczytano zgromadzonym Posłom y Arbitrom Przyiaciołom Monarchii, Proiekt nowey Konstytucyi, toz oswiadczono iz nikogo z Seymowey Izby dopotąd nie wypuszczą, dopokąd przyiętym nie będzie — Podpisy tegoż dnia, y nazaiutrz u Krola Imci y JP. Małachowskiego Marszałka, zbierano. —

Dnia trzeciego Maia przywołał Krol Imc JP. Małachowskiego Kanclerza, y Deputowanych do intereſſow Cudzoziemskich, aby przygotowali Relacye Posłow naszych Zagranicznych donoszące o niebespieczeństwie bliskiego podziału Polski — Tym czasem zaś Cechom miasta Warszawy, pod Sztrafą iednego dukata y Karą cielesną o godzinie czwartey po południu na swych Gospodach znaydować się rozkazano — Ztamtąd za pierwszym

Rozkazem na Seſſyi — Kommendantow dla nich powyznaczano — poſłuſzeńſtwo onymże nakazano — Gwardye, y Regiment Działyńſkiego ſtanęły pod Bronią maiąc ſobie Ładunki rozdane — Artyllerya wyprowadzona — Officyerom Adiutantom y Dworżanom Krolewſkim od Tronu — Ułanom JK. Mci pocztą na to ſprowadzonym, iednym w mundurach, drugim przebranym w obywatelſkie Suknie od Laſki Marſzałkowſkiey ſtanąć kazano — Mieſzczan kilkaſet procz tych co z goſpody przyiść mieli doświadczonych w Szynkowniach z Brawury, y naywięcey nie rozumieiących języka Polſkiego do Ławek Poſelſkich y na Ganki dyſponowano — Sławnym Rębaczom także na to Pocztą ſprowadzonym, pilnować Posłow w Ławkach kazano — Byli y Lokaie przebrani — Gimeyni z Regimentu JP. Działyńſkiego z determinacyi na wſzyſtko znani — Piſtolety nawet w Kieſzeniach poukrywano — Białą Chuſtką lewa ręka owinięta y w gorę wynieſiona, była Haſtem w czaſie rozpocząć maiącego ſię Boiu, że ranić tych ſię nie godzi — Były oprocz tego oznaczone Drzwi, y mieſca retirady, Smierci y Zycia — Zgoła nic nie opuſzczono z oſtrożności, ktorą ſię zwykłe przedſiębierże ſtaczaiąc z głownym iakim Nieprzyiacielem Bitwę. —

Dowiedzieliśmy ſię o tych wſzyſtkich przygotowaniach, a domyslaiąc ſię ze to Rewolucyą przyſpieſzaią, poſzliśmy na Seſſyą dawſzy ſobie ſłowo, że żaden z nas Zaczepki nie da, a widząc Izbę Seymową — owę to Swiątynią Ratunku Oyczyzny, beſpieczeńſtwa, y ſpokoyności, zamienioną w Radę woienną, czekaliśmy Zagaienia Seſſyi, z tym wyperſwadowaniem, z ktorym zwykli Delinkwenci czekać uderzenia w Dzwonek, za ktorym na Smierć maią bydź prowadzeni. —

Oko-

Około godźiny drugiey po południu zagaił JP. Marſzałek Seymowy Seſſyą, wyſtawuiąc niebeſpieczeńſtwa na Oyczyznę, y radząc czytanie Depeſzów zagranicznych, poparł tłum nato ſprowadzony, poparli Przyiaciele Rewolucyi, poparł Król Imc, dodaiąc, że także doſzły go groźne dla Polſki wiadomoſci. —

Od otwarcia zaraz Seſſyi dopraſzałem ſię głoſu, ale prożno oń wołałem, bo mnie nawet ſłuchać nie chcąc JP. Marſzałek dał głos JP. Matuſzewiczowi Deputowanemu do intereſſów zagranicznych — Ja co ſądziłem za arcypotrzebną rzecz izbym Publiczność (niżeli ią zapalą przygotowanemi na to Depeſzow Relacyami) oſtrzegł, co zmowione na Zgubę wolności Oſoby przedſiewzięły wykonać — iz bym narod, cały ſwiat wreſzcie uprzedził, iz te okrucieńſtwa, ktore przedſiewzięli wykonać, nie Entuziazmowi, ale zwiedzeniu, y Układom będzie należało przypiſać — Gdym ſię widział okrzyknionym, głos ſtłumiony, y od blizko nawet ſtojącego bydź niemogący zrozumiany., wyſzedłem na Srzodek Izby, klęcząc y Krzyżem leżąc proſiłem, aby mi oſtatni raz za wolnoſcią mowić chącemu Poſłowi głos był dozwolony; ile że okropne Układy na Oyczyznę, na Seymuiących, na wolność mam odkryć — Oſwiadczyłem wreſzcie, że ieśli mi głos nie ma bydź dany, aby prędzey na moiey oſobie, przedſiewzięty Zamiar wykonali Zabiiania. —

Poparło wielu Senatorów y Poſłów Prozbę moią, y Głos mi był dany. W ktorym oſtrzegałem o Zamachach przygotowanych na Zgubę wolności naſzey — Iz ułozona ieſt Rewolucya podobna do Szwedzkiey, ktora wprowadzaiąc Rząd nowy do Kraiu, wolność Rzplitey zmieni w niewolą — Że dla uſkutecznienia tego przedſiewzięto

wyſtawienie Depeſzów Zagranicznych grożących nam nieomylnym Podziałem Polſki, tych to ſamych Depeſzów, ktorych przed kilku niedziel czytać nam (choceśmy rekwirowali) nie chciano, dla tego że ieſzcze Projekt Zguby wolnoſci nie doyżrał, y nie taka mała liczba, jak dziś znaydowała ſię Seymuiących. Oſtrzegałem że widoki ſzczęſcia kraiowego wyſtawuiąc, do Proiektu obalaiącego wolność przymuſzaiąc — Zmowiono ſię na przeciwnych temu Proiektowi, aby ich zabiać, że wyrżnąwſzy, ogłoſić nas maią za Moſkali, Zdrayców, y Podziału Oyczyzny chcących — Ze od kilku dni rozgłaſzano, iz JPana Małachowſkiego Marſzałka, y Potockich Marſzałka Littewſkiego, y Poſła Lubelſkiego zabić ktoś na Seſſyi czwartkowey był determinowany, a to dla tego, żeby gdy poginiem łatwiey nas ogłoſić za Napaśników, proſiłem o Sądow Seymowych zwołanie, chcąc tego dowodzić, y lubo Poſſeſſyonat z Kaydan dowodzić chciałem, y proſiłem, zeby mnie w nie kuto — a to iżby uniknąć nawet podeyrżenia, iz tylko to dla Zwłoki dziś podać mianego Projektu czynię — Radziłem aby iezeli ieſt Zmowa na nas ſąiedzka, uzyć wſzelkich ſpoſobow do bronienia ſię, iść przeciwnim na Granicę, Krew dla obrony przelewaiąc Oyczyzny, y albo ich zwyciężyć, albo w Gruzach y Popiołach zagrżebawſzy ſię puſtą Nieprzyiaciołom zoſtawić Ziemię, ale nie wciſkać przez kilka Oſob ułozony Projekt na Zgubę wolnoſci Polſkiey; gdyż to dziś ziednoczonych rozdwoi Polaków, a zatym zamiaſt Obrony, zbliży ſię łatwiey Zguba Kraiu, oſwiadczyłem, iż każdy pewnie Polak, tak jak ja, kocha oyczyznę dla tego, ze ieſt w niey wolnym, gotow wſzyſtko dla niey, y Zycie łozyć; gdy zaś będzie łozyſkiem Deſpotyz-

tyzmu, gotow będzie, tak iak y ia gotow iestem, bydź iey nieprzyiacielem, przekładałem wreszcie, ze gdy iest tyle sposobów dla obrony Oyczyzny innych, należy się brzydzić takiemi, ktore do niewoli prowadzą, ostrzegałem Mieszczan, że wnich fałszywie wmowić chcą iako byśmy Prawa na czternastym Dniu Kwietnia ustanowione dlanich, niszczyć y uchilać chcieli, żeby temu nie wierżyli, bo iak zochotą nadaliśmy im te Przewileie, y Narod z nadania ich Kontent, tak każdego z Polaków, y mnie samego, miałby ten za Nieprzyiaciela, ktoby myslał o nadweręzeniu onych — Ze tylko na to są wykoncypowane te Basnie, żeby uwiodłszy, y zapaliwszy mieszczan, mieć z nich Pomoc na wydarcie Szlachcie, y samym Mieszczanom wolności, ostrzegałem Króla, że ten Proiekt skomponowali ci, y namawiaią do utrzymania go, wystawniąc przyszłość berla tęgiego, co znieść iuz dłużły nie mogą, Zgody, y Ufnosci zaszczepioney między Krołem y Narodem, co go do Utraty nareszcie wszystkiego gotuią, co familią iego znienawidzić, y zgubić usiłuią, co podżiał Kraiu zbliżyć y ułatwić są upragnieni, skonczyłem wreszcie na tym, zeby temu wierżono com powiedział y strzeżonosię; bo lubo to się zdaie bydź rzeczą niepodobną, nie do uwierżenia, iż by Polacy mogli bydź tak zapamiętali y sami tak okropne wykonywać Rżeczy, z tym wszystkim bydź to może, gdy sobie wspomną, ze okrutny Herod srogich swych Zamysłów przez siebie nie exekwował, ale uzył Oyców, aby własne Dzieci przy Piersiach Zon y Matek wyrzynali, y zabiiali. —

Poskonczonym moim Głosie czynił Relacyą IP. Matuszewicz Poseł Brzeski Deputowany do intereſſow Zagranicznych w Przytomnósci Arbi-

bitrów, ktorych zapraſzano dla tego, zeby zapaliwſzy ich, gwałtu y Przemocy ſwoiey mieć znich Pomocników, my także oponuiący ſię Proiektowi na Zgubę wolnoſci Polſkiey nie ſprzeciwialiśmy ſię przytomnoſci arbitrow, boſmy Publiczność, tak jak przy Materyi Gdańſka, y przy wſzyſtkich w całym Seymie, chcieli mieć Swiadkami, czyſtych naſzych intencyi — okazała za tym Deputacya, iz Krol Imc Pruſki, zawſze chciał Gdańſka y Torunia — Że Dwory Ceſarſkie (chóćby tez dla ſwych właſnych Intereſſów) na to nie zezwalały — Iznowu że Moſkwa uprzedzić z tą ofiiarą chciała Krola Imci Pruſkiego — Że w Roku 1780 czyniła Moſkwa Propozycye nowego Podziału Polſki, y niebośzczyk Król Pruſki odrżucił ie — Że Polſkę na ſześć Xięſtw nie podległych radził kłoś podzielić, z ktorych iedno miałoby ſię doſtać Xięciu Potemkinowi — Wreſzcie oſwiadczyła wyrazy Poſłow, iz oprocz tych odgłoſów powſzechnych, niema przecie żadnego wyraznego Sladu, azeby ſię co iuż podobnego knowało.

Te donieſienia iaſno pokazują, że ſłuzyć tylko miały za Pretext do uſkutkowania Konſtytucyi gwałtem narżucić mianey, do zniewazenia woli Narodu, zdeptania y zniſzczenia Praw Kardynalnych, dawniey y na tym Seymie uſtanowionych przez Króla Imci Pactami zaprzyſięzonych — Ale niech będą naypewnieyſze, ia im wierzę; bo nas do tego y prowadzono y ſami wreſzcie pragnelismy Ceſſye czynić — Czy więc nie należałoby w takim razie mowić? Polacy! co znacie ſzacunek wolnoſci waſzey, oto Oyczyznę Siedliſko oneyże chcą wam wydrźeć — O to niemożna w teraznieyſzych okolicznoſciach na nikogo ſię ſpuſzczać; w Bogu y ſwey właſney odwadze

wadze wſzelkie trzeba pokladać nadzieję — Jedność miłość wſpólna, ufność między Królem y Narodem, iak was nie zwyciężonemi może uczynić, tak niech was ſzczerze łączy — Sprzyſięgaycie ſię na Obronę Oyczyzny, ſkładaycie maiątki waſze, zgromadzaycie ſię, wychodźcie przeciw Nieprzyiaciołom chcącym was napaſtować, y krzywdzić, y tam albo chwalebnie umieraycie, albo bliznami okryci ſkropiwſzy ſwą y nieprzyiacielſką krwią tę Ziemię na ktorey wolnym oddychacie Powietrzem, wracaycie z Chwała y pewnoſcią, beſpieczni Oyczyzny, beſpieczni wolności waſzey — Nie zaś mowić, Polacy! o to was chcą dzielić wy dla tego zwolnych, macieſię ſtać niewolnikami, a że niemi macie bydź nie odzownie, Bogu to poprzyſięgamy. —

Tak właſnie ſobie tu poſtąpiono po Relacyi bowiem przez Deputowanego uczynioney, zabrał głos JP. Marſzałck Potocki, że gdy takie niebeſpieczeńſtwa czekaią Polſkę, trzeba Rządu (lepiey by było powiedziano, zamiaſt Rzpltey trzeba Monarchii, zamiaſt woyſka y Pieniędzy dla obrony Kraiu, trzeba Papierku, zamiaſt Zgody y iednoſci trzeba zwaſnienia, y podwoienia Polaków.) Król Imc poparł ten Głos y podał ſam Proiekt wſzyſtko Rzpltey odbieraiący a ſobie przywłaſzczaiący, dokładaiąc, iż odkilku mieſięcy miał ſobie kommunikowany ten Proiekt, wahał ſię przecież nad przyięciem onegoż, a ſzczególniey zaſtanawiały go Pacta conventa, ktore poprzyſiągł Narodowi.

Dawno z nieczynności Seymowey wnoſić ſobie można było, że kilka oſob naradzało ſię obalić Republikancki Rząd: to przecież oświadczenie Króla Imci, że od kilku mieſięcy miał ſobie podany Projekt, że ſię wachał nad Przyięciem onegoż, jaſniey dowodzi że Projekt.

jekt nowey Konſtytucyi, nie z okoliczności Depeſzów Zagranicznych, ale Depeſze z okoliczności uſkutkowania umowionego dawno Proiektu y Rewolucyi ſkoiarzone zoſtały. —

Oddany zatym Projekt przez Króla Imci, czytał JP. Siarczyńſki Sekretarz ſeymowy, ledwie czytanie dokonczone zoſtało, gdy wielu Senatorów, y Poſłow oſwiadczyłoſię przeciw Projektowi; lecz ze Izba licznie na to przygotowana była, aby tłumić głos oponuiących ſię, krzyczano za tym — Zgoda na Projekt! a oknami przeciwiących ſię wyrżucić, lub na latarnie zniemi. Nie Zważali przeciez na te Grozby, y Poſtrachy, ci Senatorowie y Poſłowie, ktorży raz ſwe poſwięciwſzy Zycie Oyczyznie, poſtanowili ſię oponować Projektowi wydzieraiącemu wolność Polakom, powtarżali zatym Niemaſz Zgody na Proiekt!

Tym czaſem zabrał Głos JP. Małachowſki Marſzałek wychwalaiąc Konſtytucyą, nad ktorą nic lepſzego pod ſłońcem nie będzie, oſwiadczaiąc wdzięczność Krolowi Imci, iz zapomina o Pomnożeniu ozdob Tronu; owſzem ich ſobie umnieyſza, aby tylko Narodowi Siły, Powagi y Zaſzczytu udzielił, (właſnie to à propos było powiedziano w ten czaś, gdy Konſtytucya nowa zewſzyſtkiego odzieraiąc Rzpltą wſzyſtko Krolowi oddawała) nareſzcie proſił Krola Imci aby przez nowe Związki złączył ſię z Narodem. —

Wołali na to iedni Zgoda drudzy nie, gdy znowu Król Imc zabrał głos, oſwiadczaiąc, iz w czytanym Proiekcie nie widzi nic ſzkodliwego dla Kraiu, żąda przecież aby od Przyſięgi na Pacta conventa był uwolniony od Seymuiących Stanow, odezwałoſię na to wielu Seymuiących nie maſz Zgody, nie uwalniamy

WK.

WK. Mci od Przyſięgi, y uwalniać nie ieſt w mocy naſzey tylko tego Boga w ktorego obecnośći Narodowi Pacta poprzyſięgłeś, że gdyby y w mocy naſzey było, nie maſz Kompletu Reprezentantów, bo. za miaſt piąciu ſet przeſzło, rachuiąc w to Senatorów, ieſt nas tylko wſzyſtkich 96. iako to Turnus na dniu wczorayſzym w Intereſſie JPana Wykowſkiego Kaſztellanica odeſzły zaſwiadcza — Dopraſzano ſię o głoſy, iako to Xiąże Sanguſzko Wołyńſki — Małachowſki Mazowiecki Woiewodowie: Xiąże Czetwertyńſki Przemyſki — Ożarowſki Woynicki Kaſztellanowie — Orłowſki — Złotnicki Podolſcy — Korſak Wileńſki — Huminſki Oſmiańſki Poſłowie, wktorych odwracaiąc od Przedſiewzięc ſzkodliwych Narodowi Króla, czytaiąc mu dla Przypomnienia Pacta conventa, ktore Narodowi poprzyſiągł, oſwiadczaiąc wolą Narodu w Inſtrukcyach ſobie danych, y czytaiąc oneż, oponowaliſię y Projektowi, y uwolnieniu Króla Imci od Przyſięgi — Dla odwrocenia zaś z mowy Sąſiaduiących na Podział Polſki (iezeli iaka ieſt) radzili ſkładanie Podatkow, powiękſzenie ſiły zbroyney kraiowey, to wregularnym woyſku, to w Popiſach, to w reſzcie w poſpolitym ruſzeniu. —

Wielu ieſzcze przeciwnych Konſtytucyi dopraſzało ſię o Głoſy, gdy tym czaſem dał ie JP. Marſzałek, Ichm. Panom Poſłóm Zakrzeſkiemu Poznańſkiemu, Linowſkiemu Krakowſkiemu Potockiemu Lubelſkiemu — Zboińſkiemu Dobrzyńſkiemu, Rżewuſkiemu Podolſkiemu — Kicińſkiemu Liwſkiemu, ktorzy to y z Hałaſem, y z Płaczem, y iękiem przyięcie tey Konſtutucyi radzili, przed Powagą Krola klękać roſkazywali, lubo inſtrukcye maią inſze, niepo-

ſtu-

ſłuſzeńſtwo iednakże onym wypowiedziawſzy, przekonania ſwego ſłuchać oſwiadczyli; chcąc zaś oczernić przeciwiących ſię Projektowi, y oburżyć ſprowadzone do Izby przeciw nim Poſpolſtwo, powiedziano że JPan Bułhaków 30,000 Duk. tey nocy między Senatorow y Posłów rozrzucił (lecz czemuż im zaraz tego nie zarżucono, y nie dowodzono, gdy o tym z tą pewnością wiedzieli) procz tego cały ciąg Panowania Moſkwy y Przemocy wyłuſzczono, wyſtawiono nayokropnieyſzą Poſtać Oyczyzny, Swiątyń y Domów ſpalenie, Obywatelow więzienie, Zabiianie (przepomniano iednak dołożyć, że to Moſkwa nie rozdzielnie z Pułkami Krolewſkiemi czyniła) nakoniec oſwiadczono, iż dziś niezwłocznie Konſtytucya ogłoſzona bydź muſi, albo Zyciem pieczętować onęz będą. —

Po ſkonczonych tych Głoſach Senatorowie y Posłowie przeciwni Konſtytucyi, lubo nawet Deliberacyi tego Proiektu wzbraniało Uſzanowanie Praw Kardynalnych, dawniey, y na tym Seymie iednomyslnie uſtanowionych, y Przyſięga Króla Imci na Pacta conventa, wola nareſzcie Narodu wydaiąca ſię w więkſzoſci Inſtrukcyi, przecież kalkuluiąc oczewiſtą przeciwiących ſię Proiektowi więkſzość y ſpodziewaiąc Jey ſię po namysle nad Proiektem tak ſzkodliwym wolnoſci Polſkiey, tym bardziey w ſekretnych Kreſkach, dopominali ſię formalności w Seymowaniu prawem zaſtrzeżoney, to ieſt Deliberacyi y Turnum. —

Na tę Senatorow y Posłow Rekwizycyą zabrał głos JP. Małachowſki Marſzałek, oſwiadczaiąc że w dniu dziſieyſzym nie może tych dochować formalności, bo to nie Seym ale Rewolucya, upraſza tylko Kollegow aby na

Za-

Zapytanieśię Jego o Zgodę ci co są za Proiektem w milczeniu zostali, ci ktorży mu się sprzeciwiaią uczynili swoie oświadczenie: odpowiedzieliśmy na to, że nie ta iest formalność Prawa w decydowaniu ile tak waznych dla Oyczyzny Interessów, a to dla tego że tym sposobem widoczna okazałaby się większość za Proiektem, gdy Garstka Seymuiących bo tylko 96 między Arbitrami sprowadzonemi do Izby na utrzymanie Konstytucyi, y trzydziestey częsci nieznaczy; więc przynaymiey prosiemi, kiedy iuz nie wolno nad Proiektem deliberować o Turnum — JPan Marszałck Małachowski oświadczył że iak zawsze starał się na Rekwizycyą Nayiaśnieyszych Seymuiących Stanów wywięzywać, tak dziś nie może. —

Zebrał Głos Xiaze Sanguszko Wwda Wołyński w wyrazach iz widzi Przemoc okazuiącą się na dzisieyszey Sessyi wspartą przez Krola Imci, iz go gorszy Zamiar JPana Marszałka Seymowego, ktory nietylko głosu wolnego żądaiącym Posłom, a w opozycyi stoiącym dać nie chce, ale nawet oguł sprzeciwiaiących się prawnie y sprawiedliwie na Cel wystawia, Sessyą dzisieyszą nazywaiąc Rewolucyą — Odwoływał się do Nayiaśnieyszych Stanów, czy na ten Koniec powierzyły Styr Prawodawstwa Marszałkowi, aby ten ktory ich bydź powinien Obrońcą, był ich Przesladowcą — Oświadczył iz upadła nadzieja Chwały Seymu teraznieyszego, a iako się zanosi smutna zniego dla narodu zostanie Pamiątka — ze Przemoc (ktora nie podobna aby nie czuła iz wykracza przeciw Narodowi, y ze wykroczeń swych, nie moze dla siebie inney mieć obrony; chiba tę: ubi multi peccant, nemo punitur

tur — nietylko nam zadney obrony Oyczyzny y wolnośći nie zoſtawiła, ale ieſzcze jako widzi przegotowane Rzeczy — Ci Posłowie, ktorzy, przy inſtrukcyach za wolą Narodu ſtawaią, y obowiązki ſwe pełnią maią bydź offiarą publiczną zaiadłośći zwiedzionego, y na to ſprowadzonego Ludu — Radził aby raz ieſzcze mogł bydź przeczytany Projekt, y poprawiony, a iesli y tego Przemoc nie dozwoli, y ſpoſobem Rewolucyi utrzymać ſię ma Proiekt, zaklinał, aby gdy przyidziem raz ieſzcze, do naturalnego, y prawnego, Porządku Seymowania, wolno było w tenczas poprawić to wſzczegułach, co ieſt ſzkodliwego w ogule wolnośći, co ieſt przeciwnego Inſtrukcyom narodowyn. —

Zabrał potym głos Xiąże Sapieha Marſzałek Konfederacyi Littewſkiey, proſił oprzeczytanie raz ieſzcze Proiektu y roztrząſnienie onegoz, poparł to JP. Sokolnichi Poſeł Poznańſki, okrzykniono, że niemaſz Zgody.

Gdy ten oprzeczytanie raz ieſzcze Proiektu ſpór trwał zbliżyły ſię tym czaſem z goſpod ſwych pod Izbę Seymową y opaſali onęz z Chorągwiami Cechy Miaſta Warſzawy w liczbie kilkunaſtu tyſięcy, po czym zaraz zabrał głos JP. Zabiełło Poſeł Inflantſki proſząc Krola Imci, azeby na zadne oppozycye nie zwazaiąc, wykonał na utrzymanie nowey Konſtytucyi Przyſięgę — Ledwie te Słowa wyrzeczone były, gdy Senatorowie y Poſłowie Przyiaciele Konſtytucyi, y z niemi Ułany Krołewſkie y Mieſzczanie ruſzywſzy ſię z mieſc ſwoich na Srzod Izby, biegli do Tronu. Zdawałoſię w tenczas z Hałaſu w Izbie y za izbą wznieſionego, iż do fortecy Szturm przy-

puſz-

puſzczaią — tak, iedni krzyczeli Vivat Król! drudzy Vivat Konſtytucya! trzeci do Przyſięgi zapraſzali Krola — inni tupali nogami, klaſkali Rękami, toż przez ſprowadzone Poſpolſtwo wrzaſk, trzaſk okrzyki brżmiały, y rozlegały ſię około Izby Seymuiącey, intonowała im Artylerya hucząc, y rzęſiſto ognia daiąc z Armat. —

Ruſzyłem ſię y ia z mieſca mego z niemi, a zbliżaiąc ſię do Krola Imci, wołałem, nie przyſięgay WKMc, boś iuz raz Bogu y Oyczyznie przyſiągł, dotrzymay przeto raz Bogu y Oyczyznie uczynioych Slubow — Na te słowa gdy iuz o trzy kroki tylko zbliżałem ſię do Króla uderzony byłem o Ziemię, nogami kopany, Zdraycą nazywany Oyczyzny, y byłbym podobno zabity, gdyby JPan Kublicki Poſeł Inflantſki, nie był mnie zpodnóg wyrwał, y podnioſſzy z Ziemi, w mieyſce beſpiecznieyſze zaprowadził.

Doſtałoſię tego Szczęſcia y innym Poſłom zblizaiącym ſię do Tronu, broniącym Przyſięgi, y przypominaiącym pierwſzą na Pacta conventa — Szczerze nazywam tę zniewagę ſzczęſciem, bo nie tylko bydź zniewazonym, ale zginąc przy obſtawaniu za Oyczyznę y wolność, ieſt dopiero doſiągnąć w Zyciu tego Zaſzczytu, nad ktory nic w Swiecie nie maſz ſzacownieyſzego — Inni Senatorowie y Posłowie w mieſcach ſwych ſtoiąc, gorliwą chęcią y Duſzą nie uſtraſzoną oczekuiąc Smierci chwalebney za obronę wolności, naywynieſleyſzym głoſem oſwiadczali ſprzeciwienie ſię Konſtytucyi, y Przyſiędze Krola Imci — okrutna atoli wrżawa, krzyczących, tupaiących nogami, klaſkaiących Rękami, na to aby głos opponuiących

cych nie był ſłyſzanym tłumiły tę oppozycyą — Dobyto przy Tronie Szabel, ale że to nie był prawdziwy, tylko robiony y przymuſzony Entuziazm, nie zrobiło to effektu w ułożonym Proiekcie pomſzczeniaſię na Oſobach ſobie nie miłych, zawołał potym ktoś, iż Krol cięty, ale y ten głos był bezſkuteczny — Wſtąpił potym Krol Imc na Krzeſło ſciśniony tłumem do Tronu ſię zbiegaiącym, a wezwawſzy Xcia Biſkupa Krakowſkiego Turſkiego do dyktowania ſobie Roty Przyſięgi, wykonał ią w Zgiełku y Hałaſie, tak w Izbie, jako y za Izbą na Ulicach przez Poſpolſtwo wznoſzonym — Po wykonaney Przyſiędze odezwał ſię Krol Imc w te Słowa — Juravi Domino, non me penitebit — Wzywam teraz kochaiacych Oyczyznę, niech idą za mną do Koſcioła na Złożenie Bogu wſpolney Przyſięgi, y dziękczynienia, iż nam dozwolił tak uroczyſtego y zbawiennego dopełnić dzieła — Ruſzyli ſię za tym do Koſcioła Przyiaciele Konſtytucyi, gdzie zaſtali napełniony Koſciol Cechami mieſkiemi — Marſzałka Littewſkiego Sapiehę leniwo y nie zpoſpiechem tam idącego naręce wziowſzy zanieſli, y tam Marſzałkowie Przyſięgę jak mam z Relacyi wykonali — Te Deum laudamus ſpiewano — My tymczaſem opponuiący ſię lubo ſtraſzeni, że gdy ſię zoſtaniemy w Izbie zginiemy od Poſpolſtwa, zoſtaliśmy ſię przecież — Proteſtacye naſze przeciw Przemocy wgłos oſwiadczaliśmy, y oneż w Kancellaryi uczynić zabraliſmy ſię, ale zaſtawſzy Kancellaryą zamkniętą, wrociliśmy ſię do Izby, gdy tym czaſem Król Imc z całym tym tłumen powrocił, y Ichmc Pm. Marſzałkom, mimo znowu naſzych opozycyi od Kommiſſyi

woy-

woyſkowey odebrać Przyſięgę roſkazał, y ſeſſyą ſolwował na dzień piąty Maia — Poſzliśmy nazaiutrz do Kancellaryi z opiſem Gwałtu y Przemocy, z ktorą nowy Rząd Polſzcze narzucono, proteſtuiąc oneż, ale gdy JP. Szkulſki Piſarz przeczytawſzy Zażaleń naſzych Kopię, przyiąć, ich nie chciał, a na to miaſt podał Kopią ſobie przeſłaną nic nieznaczącą, na ktorey dozwalał podpiſywać ſię na Proteſtacyą, iedni ſię podpiſali, inni widząc, że to nic nie znaczyło odwoływali ſię z Proteſtacyami do Woiewodztw, iam ſię podpiſał y na taką dołożywſzy, iż dla tego ſię podpiſuię y na taki manifeſt, iaki mi podany, że mi innego przyiąć nie chcą — Poſtanowiliſmy odtąd nie bywać na Seſſyach, na ktorych nie Inſtrukcyow wola, nie Poſeł y Plenipotent Woiewodzki decyduie, ale gwałt y Przemoc narzuconey Konſtytucyi — Niechcieliſmy iey naſzemi decyzyami dalſzemi legitymować, jakoż przeciwni Rewolucyi nie byliſmy na Seſſyi, gdy tym czaſem piątego Maia, chcąc legitymować Gwałty ſwoie, y Narżut Konſtytucyi formalnoſcią iakązkolwiek, wiedzącześmy poſtanowili nie bywać na Seſſyi roſkazano Deputowanym do Konſtytucyi, podpiſać Rząd nowy ogałacaiący Rzpltą z wolnego Rządu, mimo wſzakże opozycyi JPana Jabłonowſkiego Poſła Nurſkiego trefunkiem znayduiącego ſię w Izbie Seymowey. —

Na teyże Seſſyi trzech Poſłow w nadziei poprawienia tego wſzczegołach, co ſię ſtało złego w ogule, odſtąpili opozycyi czynioney Dnia trzeciego Maia. JP. Gliſzczyńſki Poſeł Poznańſki, ktory nie był w dzien Rewolucyi, proſił o pozwolenie wykonania Przyſięgi na nową Konſtytucyą, dowiodłſzy wprzód iaſnie w

 ſwym

swym głosie ufundowanie Monarchii y Arystokracyi (przeciw ktorey krzyczano w Seymie, dla tego tylko, zeby ab activitate ubogą Szlachtę odsądzić, ale nie żeby ią obalić) w Słowach następuiących — Jeżeli rząd dobry na tęgiey Exekucyi zawisł, iezeli Rząd Arystokratyczny, tak rostropnie z monarchicznym połączony iedynie zapespieczyć nasz narod może; Nie znam Polaka, ktoryby z tego Prawa nie cieszył się, ktory by Krolowi y Stanom Tworcom iego błogosławić nie miał — Ja ktory nie znaydowałem się na tey Zbawienie Oyczyznie przynaszącey Sessyi, pozwolcie abym Przysięgę przez was wykonaną powtorzył, aby ta ręka, ktorą Oyczyzny y tey Konstytucyi bronić gotow iestem tę Przysięgę potwierdziła. —

Zalecono potym Kommissyi woyskowey, aby Arsenały jak nayrychley w Broń wszelką opatrzone zostały. — Rownie za Przełożeniem JPana Rżewuskiego Posła Podolskiego, uchwalono Zalecenie Kommissyi Woyskowey, aby ta wybrała zpomiędzy siebie y woyska biegłe osoby, do układania Proiektu do ulepszenia Stanu Woyska, iego formacyi, oraz do Poprawy Etatu, y aby iak nayrychley wygotowane swe dzieło, do decyzyi Stanow przyniosła — Skutek tego Prawa dasię widzieć, w zmnieyszeniu Kawaleryi Narodowey co do Towarzyszów, w ustanowieniu Feldmarszałków — Generałow Lieutenantów — Maiorow, zgoła w umnieyszeniu woyska co do głów, a wpowiększeniu Expensy co do Pieniędzy. Aby zaś wszelkie poznieysze Seymu Ustawy stosowały się do zapadłey Konstytucyi stanowiącey Kształt,

tałt, y Zaſadę Rządu Polſkiego — przeto zgodnym Zezwoleniem Izby, powierzono Deputacyi Konſtytucyiney, poprawę w tym Celu wſzelkich rządowych Proiektów zaczynaiąc od Seymów — Nad to Marſzałkom Konfederacyi zlecono, aby Uniwerſałem ſwoim narod obwieſcili o uchwaloney nowego Rżądu uſtawie. —

Niebędę wam dalſzych czynności po piątym Maia opiſywał, bo nie byłem daley przytomnym, y poſtanowiłem wam tylko wyſtawić, ten to obraz czynnoſci teraznieyſzego Seymu zbliżaiący zwolna Zgubę wolnoſci Rzpltey Polſkiey, y nareſzcie wydarcie oneyż w Dniu trzecim Maia przez Gwałtu y Przemocy wſzelkie ſpoſoby — Ten wiernie wyſtawiwſzy poſtanowiłem przedwami Panowie! Wſpołziomkowie przed niegdyś Rzpltą Polſką, przed całym Swiatem proteſtować, iako tym wſzyſtkim Gwałtom, y targnieniom ſię tak na Prerogatywy Szlacheckie, jako też Prerogatywy Republikańckiego Rżądu, Zgwałceniu Praw Kardynalnych dawniey y natym Seymie uſtanowionych, Zprofanowaniu Izby Seymowey, Zniweczeniu Inſtrukcyi Woiewodzkich, ieſtem y byłem przeciwny, jakoż proteſtowałem ſię przeciw nim, za nieprawne ie poczytałem y poczytuię, przeciwne Inſtrukcyi moiey ktora była w brzmieniu naſtępuiącym: Ichmc Panowie Poſłowie przyiachawſzy na dzien ſzeſnaſty Grudnia do Warſzawy na Seym, obierą za Naſtępcę Tronu pożyciu teraz nam panuiącego, Nayiaſnieyſzego Elektora Saſkiego, nim zaś przyſtąpią do obrania onegoż, opiſzą wprzod Prerogatywy Tronu, z Plenipotentami ułozą Pacta conventa, a gdyby do ułozenia Pactów Conventow nie zechciał przyſtąpić, lub do nich po-

podawał przeciwne Prawom, Prerogatywom Narodu y wolności Kondycye, na tenczas Ichm: Panowie Posłowie wstrzymaiąsię od Elekcyi na Tron Elektora Saskiego, y o inszego Kandydata do nas się odwołaią. — Protestuię się niemniey żem do tey Zmowy na Zgubę wolności Polskiey, ani wiadomie, ani nie wiadomie nie należał, owszem im się opponowałem, y byłem gotow Zycie przy dopełnieniu woli y Instrukcyi mych Panów, przy obronie Oyczyzny y wolności łożyć, tak iak dziś gotow iestem. —

Nadto pewny iestem iż miłośnikom nowey Konstytucyi nie podobany dawno, tym bardziey się teraz niepodobam, ale mniey o to dbam, gdy tylko Oyczyzny mam interes przedsobą. —

Jesli zechcą godzić na Zycie? te dawno poświęcone Oyczyznie. —

Jesli na Honor ten dawno chcieli mi wziąć przez Paszkwilowania, pewny atoli iestem, że prawdziwi Polacy są przekonani żem zawsze był moiey Oyczyznie wierny, y chciał iey bydź użytecznym. —

Jezeli mi powiedzą żem polepszeniem bytu Rzpltey nie zaięty dla wyprobowania tego; żem szczerze był y iest zaięty odwołuię się do wszystkich wiernych moich dla Rzpltey Usług — Niegrałem tęgiego Patrioty roli, dla tego, żebym z obrotu mego mogł bydź uważanym za zdatnego rownie do Robot przeciw Oyczyznie — Nie gryzłem Króla dla tego iż bym przykrząc mu się, był od niego uiętym, y do robot iego wezwanym, y owszem do miłości iego zachęcałem. —

Zyskow Promocyi dla siebie nie szukałem, raz postanowiwszy (iak się należało Polakowi) bydź przy interessach Oyczyzny, y wolności,

nig-

nigdym się nie odmienił, raz będąc przeciw obcey Przemocy, y Influencyi, zachęcaiąc Króla y Narod, do zrzucenia iey w tenczas, gdy wielu przed nią zginało Kolana; byłem y przeciwko nowo koiarzącey się. —

Zem iest włoczęga — prawda — stałem się nim od tego czasu, gdym się przekonał, że Życie Plenipotentow y Posłów Woiewodzkich nawet nie iest bespieczne, gdy swiętość Praw zdeptana nie zdoła mnie od Gwałtu, y Przemocy zastonić, gdy siły woyskowe, ktore Rzplta uchwaliła, zamiast co by miały bydź uzyte na obronę Kraiu, y bespieczeństwo obywatelskich Osób, zostały y są uzyte, do wykonania przeciw Oyczyznie y Obywatelom gwałtow, gdy zamiast wola narodu wydaiąca się w Prawach, Instrukcyach iego, wola kilku osob wsparta przemocą, roskazuie, y rządzi, gdy wreszcie wolnie urodzonemu wydarta mi została wolność, iestem więc od tego czasu włoczęgą, y wyznaię że gdyby tak miały Rzeczy w Polszcze zostać, będę nim do Smierci, y Kosci mych nie zobaczy Oyczyzna. —

Ze zdania, woli y wsparcia u obcych szukam, przyznam się że na nieszczęście nie widzę w sobie tych talentow, ktore by Dwor iakiś obcy dla osobistosci moiey zniewoliły, do podania ręki zgubioney mey Oyczyznie — lecz przyznam się razem że gdyby kto do powrocenia wolnosci mey Oyczyznie skłonił się, trzymałbym z nim. —

Zem wziął postać na się Pisarka, prawda, y radbym dla powrocenia moiey y Wspołziomkow wolnosci, nie tylko inkaustem ale Krwią pisać. —

Zem nie ieſt prawdziwy Obywatel Polſki, prawda, bo Polak miał bydź wolny, dziś nie. —

Zem ſię ſprzedał, prawda, lecz tylko w częſci, abym ſobie zapewnił, bez wyglądania z cudzey ręki ſpoſob do Zycia, zoſtawiłem przeciez tyle ieſzcze w Polſzcze, żeby y nikogo w Kredycie nie zawieść, zeby, iesli tey offiary trzeba Oyczyznie było co zkonfiſkować. —

Zem utracił Prawo znaczenia, bo nie z łona Oyczyzny tylko z Zagranicy przeſyłam mysli moie — tu iuz nie dla tego zebym ſię obawiał cierpieć, lub umrzeć za Oyczyznę, bom dał Dowody, żem był gotow tyſiąc Smierci dla niey ponieść zem y w Seymie y na Prownicyach, był głośno przeciwny y Rewolucyi, y nowey Konſtytucyi, nizelim wyiachał za granicę, ale powiem z iaką ſłuſznoſcią wyciągaią, aby w Oyczyznie tłumaczyć ſię z ſwey mysli, gdy Deklaracyą w Dniu owym Gwałtów y Przemocy trzeciego Maia wydaną zakazano tego, a w Dowod kładę Deklaracyą, co do Artykułu w Słowach naſtępuiących — Uczyniwſzy zadoſyć radoſci powſzechney, daiemy pilne oko na ubeſpieczenie tey Konſtytucyi; ſtanowiąc. Iz ktoby tylko ſmiał bydź przeciwnym ninieyſzey Konſtytucyi, lub targać ſię na iey Zepſucie, albo wzruſzał ſpokoyność dobrego y ſzczęsliwym bydź zaczynaiącego Narodu, przez Zaſiewanie nieufnoſci, przewrotne tłomaczenie Konſtytucyi, atym bardziey przez formowanie iakiegokolwiek w kraiu rokoſzu, czyli Konfederacyi oney przodkował, lub iakowym ſpoſobem do tego dokładał ſię, ten za Nieprzyiaciela Oyczyzny,

za

za iey Zdraycę za Buntownika uznany, nayſurowſzemi Karami natychmiaſt przez Sąd Seymowy ukarany będzie — Dla czego nakazuiemy, aby ſąd Seymowy w Komplecie nie przerwanym tu w Warſzawie agitowałſię — Seſſye ſwoie od Dnia do dnia limitował; wſzyſtkich zaś donieſionych ſobie przez dobrze oſiadłego Obywatela delacyą biorącego w Aſſyſtencyi Inſtogatorow oboyga Narodow o podnieſienie Rokoſzu lub namawianie doniego natychmiaſt ſądził, o Oſobach wyrokowi ſwemu maiących podlegać ubeſpieczał ſię; do czego woyſka narodowe za Znieſieniemſię Sądu zwładzą wykonawczą maią bydź gotowe y powolne. —

Że mogę jako Obywatel wady doyrzane w Kancellariach Polſkich proteſtować? Nie, bo lubo Prawo do tąd nie znieſione ſtoi, iz Acta nemini deneganda — z tym wſzyſtkim wielu Seymuiącym y mnie odmowili, nie przyimuiąc Proteſtacyi iakie Seymuiący chciał, y powinien był uczynić, opiſuiąc gwałty z któremi narżucano Konſtytucyą, tylko podług Kopii nic nie znaczącey przez ſiebie podaney — W Dowod czego ſkładam podpis moy na Autentyczny manifeſt, zaſwiadczaiący, iz gdy mi innego przyiąc nie chciano przymuſzony byłem, y na taki ſię podpiſać — O toz Kopia autentycznego manifeſtu — Actum in Curia Regia Varſavienſi Die quarta Menſis Maij Anno Domini milleſimo Septingenteſimo nonageſimo primo — Ad Officium Actaque præſentia Caſtren. Capittan. Varſavienſia perſonaliter venientes, Illuſtres Mgnfci Infraſcripti pro Commitiis generalibus Regni nunc Varſaviæ agitatis ex Palatinatibus & terris Electi Nuntij manifeſtationem ſuam Infraſcriptam polonico idiomate confectam tenoris talis

lis — Nizey wyrażeni Posłowie to czyniemy oświadczenie że na Sessyi Seymowey na Dniu wczorayszym, toiest trzecim Maia na nic coby Prerogatywóm wolności Narodowey, domowey spokoyności y Instrukcyom naszym przeciwnego było niezezwalali — Jan Onufry Orłowski Łowczy nadworny koronny Poseł z Woiewodztwa Podolskiego manu propria Waleryan Stroynowski Podkomorży Buski Poseł Wwdtwa Wołyńskiego manu propria — Jan Zagorski Podczaszy Włodzimirski, Sędzia Grodzki Krzemieniecki Poseł Wołyński manu propria — Kaietan Aksak Poseł Wołyński manu propria — Michał Swieykowski Poseł z Woiewodztwa Bracławskiego manu propria — Benedykt Hulewicz Pisarz Ziemski Włodzimierski Poseł Wołyński, Ignacy Przucki Poseł Wołynski, Antoni Złotnicki Chorąży Czerwonogrodzki Poseł z Wwdztwa Podolskiego — Stanisław Jabłonowski Poseł Nurski manu propria — *Podpisuię się dla tego na taki manifest jaki mi podany, y że mi innego przyiąć nie chciano.* *Jan Suchorżewski Poseł Kaliski* — Inparata Copia porrexerunt & manibus suis propriis subscripserunt

Herman.

Ze narod o wadach Rżądowych przez Druki Polskie ostrzegać mogę? Nie — bo lubo Prawo Kardynalne na tym Seymie iednomyslnie ustanowione pozwala tęgo w Brzmieniach, iz pisać y drukować wszystko y Każdemu wolno — Z tym wszystkim iest teraz pewna Klassa ludzi

ludzi w Polszcze ktorym (lubo Prawo ich nie wyszczegulnia) służy Każdego Prawa beneficium, gdy tylko chcą, ktorym wolno wszystko pisać y drukować — Drugim zać choć ich Prawo nie wyłącza, choć rowni tamtym, zakazane przecież dla nich Drukarnie — w Dowod czego składam Dokument, jako mnie nie wolno było drukować Głosu w Izbie Seymowey mianego w Dniu trzecim Maia — Otoż Kopia Atteſtatu Autentycznego Sławetnego Prezydenta Miasta Poznania w Słowach następuiących — Sławetny Presser Drukarz Mieszczanin Poznański otrzymawszy od Szlachetnego Magistratu Miasta tego Pozwolenie założenia w Mieście tym Drukarni, y drukowania Ksiąg y Pism rozmaitych; nie inaczey iednak, tylko za poprzedzaiącą Censurą Zwierszchności, gdy na dniu wczorayszym do mnie niżey podpisanego przyniosł Pismo pod Tytułem Mowa Jaśnie Wielmożnego Suchorżewskiego Posła Kaliskiego na Seymie w Warszawie Dnia 3. Maia Roku 1791. miana, Z zapytaniem się czyli by toz Pismo wydrukować mogł — Przeczytawszy wspomnione Pismo, gdy wyrazy iegóż wcale Konstytucyi Ustawy Rządowey na wzmiankowanym Dniu trzecim Miesiąca y Roku teraznieyszych zapadłey, były przeciwne, Rzeczonemu Sławetnemu Presserowi Pisma tego wydrukować dozwolić nie mogłem y nie dozwalam. — Na co własną podpisuię się Ręką w Poznaniu Dnia 31. Miesiąca Maia Roku 1791.

Wacław Natali,

Prezydent.

In-

Inductum in Acta Officii Consularis Civitatis S$^{\ae}$ R$^{\ae}$ Mttis Poznaniæ Feria tertia post Dominicam Rogationum proxima Die scilicet 31. Mensis Maij A^{o} D^{ni} 1791.

Michaël Rorer S$^{\ae}$ R$^{\ae}$ Mttis Secretarius officij Consularis Poznan: Notarius. —

Ze mogę iako Poseł w Stanach Rzpltey o Dobru publicznym zaradzać? Nie — bo wyżey okazałem, ze stawaiąc przy Instrukcyi mych Panów, przy Prawach Kardynalnych, przy Pactach conwentach, byłem za to o Ziemię uderżany, y nogami kopany — Dałem dowod pilnosci moiey y nieodstępnych dla Rpltey Usług, w czym mnie Zaswiadczy, cała Publiczność Warszawska y Dyariusz Seymowy, że dopóki Los Oyczyzny dependował od decyzyi Posłów, y woli Narodu, przez trzy Lata blizko iedney nawet nie opuściłem Sessyi, gdy zaś teraz dependuie od Kaprysu kilku Osob, ktorych przemoc wsparta siłą Gwardyi y Ułanow Krolewskich, tudziez Mieszczan zwiedzionych, nie mam ia tam iuz co na Seymie robić, nie mam Przyczyny Zdrowia y maiątku na prożno tracić — Wreszcie nie żalby poswięcić wszystko y Zycie nawet, gdybym widział w tym Seymie Swiatełko nawet dla Oyczyzny dobrey nadziei, ale nie widzę iey, y owszem prowadzące ręce ten Seym w exekwowaniu tego wszystkiego, czego trzeba było temu, co chciał z nas pro-

profitować, czego trzeba było do odstręczenia wszystkich o całość y Exystencyą naszę, nad tą nas postawiły przepaścią, iż podług mego widoku Oyczyzna stała się, dzis może ofiarą Ambicyi y chciwości iednych chcących się z niey mocnić, drugich chcących wniey panować — Czas nie daleki odkryie, ale bodaybym zle widział — Bodayby miłosierdzie Boskie odwróciło te śmiertelne od Oyczyzny mey razy! ! —

Itoć to co było powodem ninieyszey moiey do was odezwy, w ktorey y obroty sztuczne tego Seymu, y wreszcie zuchwały przeciw Narodowi, y na Zgubę iego przedsiewzięty Krok w Dniu 3. Maia, wystawić wam przedsiewziąłem — Sądzcie Polacy! sądz Potomności z tych czynności, kto y iakiemi Sposoby prowadził Oyczyznę naszę do Zguby? — — —

Jan Suchorzewski

Poseł Woiewodztwa Kaliskiego.